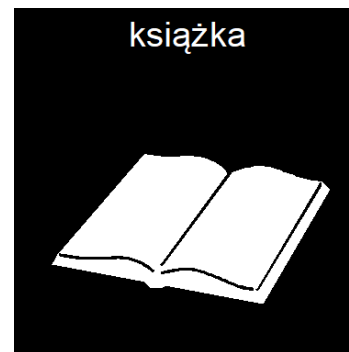


Dzień dobry,

Proszę posłuchaj bajki o kolorowych kredkach. Kredki chciały być potrzebne Zosi. Myślę, że każdy z nas chce się czuć potrzebnym komuś.



W pewnym domu

mieszkały kolorowe kredki



. Był to

niezwykły komplet dwunastu kolorów w specjalnym pudełku. Zestaw kredek należał do Zosi



. Dawno temu dziewczynka dostała je na gwiazdkę



i była nimi zachwycona



. Grube kredki z miękkim

szpicem nigdy się nie łamały. Kolory miały mocne i wyraźne. Do tego zamykane metalowe pudełko



. Kiedyś Zosia



często ich używała i dlatego były bardzo

szczęśliwe



. Dla kredek



praca była najważniejsza . Niestety od



pewnego czasu czuły się smutne i niepotrzebne. Dziewczynka skończyła jedenaście lat i w ogóle nimi nie rysowała. Kredki wspominały szczęśliwe czasy, gdy były potrzebne dając radość i zabawę



. Ciekawił je świat i poznawały go przez rysowanie



Marzyły, by narysować jeszcze wiele nowych rzeczy, a tymczasem leżały zapomniane. Na szczęście postanowiły to zmienić.



Pewnego razu Zosia

szukała czegoś w komodzie



Kredki

były pewne, że dziewczynka ich szuka. Myślały, że przypomniała sobie o nich . Niestety



myliły się. Okazało się, że Zosia

szukała grubego notesu



. Gdy tylko

go znalazła wyjęła, z pudełka jedną kredkę



, dopisała coś ważnego czerwonym kolorem



i szybko wybiegła







Kredki

zrozumiały, że Zosia już nie rysuje i nie potrzebuje ich. Zasmuciły się bardzo, a wtedy



czerwona

wyjrzała z niedomkniętej szuflady



. Po chwili zawołała radośnie:

– Spójrzcie! Jesteśmy wolne!



– Co to znaczy wolne? – spytała niebieska

– To znaczy, że zbyt długo byliśmy zamknięte. Otwarte pudełko, komoda, a nawet drzwi. Możemy się wydostać –



wytłumaczyła czerwona



– Pomyślcie, może będziemy komuś potrzebne?



– To co robimy? – zaczęły zastanawiać się pozostałe kredki



– Jak to co? – zdziwiła się czerwona

– Naprzód! Taka okazja się więcej nie powtórzy.



Zachęcone kredki

nie namyślały się długo i zaczęły wyskakiwać z komody



prosto na drewnianą podłogę. Pierwsza czerwona



, za nią



niebieska

, a następnie radosna żółta



, spokojna zielona



, ciekawa pomarańczowa



, wesoła różowa



,



modna fioletowa



, ostrożna brązowa

, troskliwa biała



. Miały dużo szczęścia, gdyż Zosia zostawiła otwarte drzwi.



– No to w drogę! -zawołała czerwona



– Hurra! Hurra! Jesteśmy wolne!

Zostawiły bezpieczny dom, gdyż pragnęły rysować i być potrzebne.

KONIEC